

PIOTR CHRUSCIELSKI

BRAK ŻOŁNIERSKIEJ ODWAGI?
O NIEMIECKICH MARYNARZACH
Z KOMPANII KARNEJ KRIEGSMARINE
NA PÓŁWYSPIE HELSKIM¹

Führer skierował do nas wezwanie, w obliczu decyzji [o napaści na Polskę – przyp. P. Ch.] jesteśmy gotowi bronić honoru, praw i wolności naszej Ojczyzny. Pomni naszej chwalebnej tradycji, walczyć będziemy, w pełni ufając naszemu Führerowi i mocno wierząc w wielkość naszego Narodu i Państwa!

Erich Raeder, 1 września 1939 r.²

Rodzi się potężna nowa flota! [Na czas] trwającej walki o wolność oraz czekającej marynarkę wojenną pracy na rzecz pokoju potrzeba wielu zdolnych niemieckich mężczyzn. Niemiecka Młodzieży, Führer wskazuje Wam drogę na otwarte morze! Wejrzyjcie na jego cele i zasilajcie szeregi walczących o wielkość Niemiec na morzach i w świecie!

Walter Warzecha, 1941 r.³

Autorytet rodzica: przykład Kurta B.

17 lipca 1941 r., port wojenny Wilhelmshaven w północno-zachodniej części Niemiec – miejsce stacjonowania 4 Okrętowego Batalionu Kadrowego

¹ Pierwszym i dotychczas najpełniejszym opracowaniem nt. karnego oddziału niemieckiej marynarki wojennej w Helu-Borze jest praca Hansa-Petera Klauscha pt. *Endstation Hela? Die Sonderabteilungen der deutschen Kriegsmarine (1936–1945)*, Bochum 2017. Poniższy artykuł jest jedną z pierwszych prób wypełnienia sformułowanego przez niemieckiego badacza postulatu, aby przywrócić się historii helskiego oddziału przez pryzmat jednostkowych przypadków. Wcześniej autor niniejszego opracowania przedstawił historię innego marynarza, Gerharda Scheussa (1921–1944), zob. P. Chruscielski, *Häftlingsanzug statt Marineuniform. Wegen „Wehrkraftzersetzung” im KZ Stutthof*, „Der Westpreuße – unser Danzig” 2019, nr 2, s. 21–24.

² Cyt. za: F. Meier, *Kriegsmarine am Feind. Ein Bildbericht über den deutschen Freiheitskampf zur See*, Berlin 1940, s. 10. Wszystkie zamieszczone w tekście cytaty w tłumaczeniu własnym autora niniejszego opracowania. Erich Raeder (1876–1960), wielki admirał (Großadmiral), dowodził Kriegsmarine do stycznia 1943 r.

³ Cyt. za: E. Giese, *Die Kriegsmarine ruft*, Berlin 1941, s. 5. Walter Warzecha (1891–1956), generał-admirał (Generaladmiral), ostatni dowódca Kriegsmarine (maj–lipiec 1945 r.), wcześniej szef generalnego departamentu marynarki (Allgemeines Marinehauptamt) w ramach naczelnego dowództwa marynarki wojennej (Oberkommando der Marine).

(4. Schiffs-Stamm-Abteilung), jednego z oddziałów szkoleniowych niemieckiej marynarki wojennej.

Szanowna Pani B.! – pisał w liście do matki jednego z marynarzy niejaki kpt. Krampfer, szef 3 kompanii – *Zachowanie Pani syna, marynarza Kurta B., zmusza mnie do tego, aby odwołać się do Pani matczynego autorytetu. Syn swoim nagannym zachowaniem, obojętnością i brakiem zainteresowania dla czegokolwiek pokazał, że nie czuje istoty żołnierskiej służby. Wszystkie upomnienia i pouczenia trafiły w próżnię. [Syn] nie podjął próby przezwyciężenia słabego charakteru i braku silnej woli, a te wciąż dają o sobie znać. Nawet kary dyscyplinujące, które trzeba było [mu] wymierzyć z powodu poważnych wykroczeń przeciwko dyscyplinie i porządkowi, nie otworzyły mu oczu na konsekwencje swojego zachowania, nie skłoniły go też do trwałej poprawy. Po tym, jak kolejny raz wobec Pani syna trzeba było orzec surową karę dyscyplinarną, zaistniała konieczność sięgnięcia po ostrzejsze środki, które położyłyby kres [jego] uchybiającemu dyscyplinie zachowaniu. Pani syn otrzymał ostrzeżenie. Wie, czym ono jest i jakie są jego konsekwencje. Proszę Panią o wsparcie z Pani strony naszych starań zmierzających do wychowania Pani syna na porządnego i przydatnego żołnierza⁴.*

List kpt. Krampfera miał swój dalszy ciąg. Niespełna dwa miesiące później, 3 września 1941 r., szef 3 kompanii pisał: *Szanowna Pani B.!* [...] *Pani syn otrzymał już drugie ostrzeżenie. Przy okazji znów go upomniałem i pouczyłem, oraz zwróciłem uwagę na konsekwencje takiego ostrzeżenia. Ale i ten zabieg okazał się bezowocny. W międzyczasie [syn] znów musiał zostać ukarany, ponieważ zupełnie nie dbał o czystość oraz nie wykonywał stosownych w tym zakresie rozkazów. Jest w związku z tym prawdopodobne, że zostanie skierowany do wojennego oddziału specjalnego. To jego ostatnia szansa na natychmiastową i gruntowną poprawę. W przeciwnym wypadku żołnierski porządek i dyscyplina zostaną mu narzucone za pomocą środków karnych. Piszę do Pani te słowa nie tylko po to, by Panią poinformować o [sytuacji] Pani syna. Mam także nadzieję, że jako matka pomoże Pani [jego] wojskowym przełożonym sprowadzić [go] na właściwą drogę⁵.* Czy matka marynarza zaapelowała do syna o poprawę? Nie wiadomo. Źródła na ten temat milczą.

Kurt urodził się 16 lipca 1921 r. w Hamburgu. Jak niemała część jego rówieśników należał w latach 30. XX w. do Hitlerjugend⁶. W kwietniu 1940 r.

⁴ Bundesarchiv Berlin-Reinickendorf Abteilung PA (dalej: BArch PA), St. Nr. N. 280/40 KS, list kpt. Krampfera do Karoline B. z 17 lipca 1941 r.

⁵ Tamże, list kpt. Krampfera do Karoline B. z 3 września 1941 r.

⁶ Archiwum Muzeum Stutthof (dalej: AMS), sygn. I-III-25695, obozowa karta personalna Kurta B.

wstąpił na ochotnika do marynarki⁷. Zanim trafił do jednostki w Wilhelmshaven, przeszedł przez 8 Okrętowy Batalion Kadrowy (8. Schiffs-Stamm-Abteilung) w Leer przy granicy z Holandią. Już podczas unitarki został ukarany za niesubordynację wobec podoficera, który zwrócił mu uwagę na niestosowność kontaktów, jakie Kurt nawiązywał z płcią przeciwną. Przez kilka tygodni (czerwiec 1940 r.) służył w 34 Flotylli Trałowców (34. Minensuchflottille), ale szybko się okazało, że nie miał predyspozycji do służby pokładowej (moczył się); odkomenderowano go do bazy Kriegsmarine w położonym nad Zatoką Helgolandzką Cuxhaven (czerwiec 1940 r.), a następnie – do 18 Okrętowego Batalionu Kadrowego (18. Schiffs-Stamm-Abteilung) w Buxtehude w pobliżu rodzinnego Hamburga (listopad 1940 r.). Zła opinia, jaka za nim przysłała, w oczach nowych przełożonych nie tylko się potwierdziła – ale z czasem uległa pogorszeniu. Karano go dyscyplinarnie za dwukrotne przekroczenie urlopu oraz za brak higieny osobistej. Analizując jego postawę, dowództwo batalionu w Buxtehude stwierdziło: *W świetle powyższego B. dowiódł, że dyscyplinujące środki wychowawcze w jego przypadku nie przynoszą efektów. Objął on stopniowy kurs na wojenny oddział specjalny na Helu*⁸. Nie widząc u siebie innych możliwości, ale chcąc, z jednej strony, uchronić Kurta przed helską jednostką (co samo w sobie dużo mówi o charakterze tego oddziału), z drugiej zaś – pomóc mu stać się na nowo przydatnym żołnierzem, dowództwo batalionu w Buxtehude złożyło wiosną 1941 r. u kierownictwa sił marynarki wojennej na Morzu Północnym (Marinestation der Nordsee) wniosek o przeniesienie go do jednostki w Wilhelmshaven, w której Kurt miałby się „zregenerować” (militärische Auffrischung)⁹: *Należy oczekiwać, że stosowane tam metody wychowawcze będą wystarczające, aby znów sprowadzić go na właściwe tory*¹⁰. W Wilhelmshaven Kurt przebywał od maja do października 1941 r.¹¹.

Cytowane na wstępie listy do matki marynarza nie odniosły zamierzonego skutku¹². Pytanie, czy rzeczywiście miały odnieść i czy nie była to formalność,

⁷ BArch PA, St. Nr. N. 280/40 KS, kwestionariusz osobowy Kurta B., zaświadczenie lekarskie z 30 lipca 1940 r., wniosek o przeniesienie Kurta B. do 4 Okrętowego Batalionu Kadrowego z 19 kwietnia 1941 r.

⁸ Tamże.

⁹ BArch PA, St. Nr. N. 280/40 KS, wniosek o przeniesienie Kurta B. do oddziału Kriegsmarine w Helu-Borze z 8 września 1941 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Nie była to jedyna sytuacja, kiedy dowództwo Kriegsmarine pisało do rodziców marynarza, prosząc ich o wsparcie w pracy wychowawczej, por. np. Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden, Abt. 518 Nr. 48320, list dowódcy helskiego batalionu do ojca marynarza Kurta r. z 5 lutego 1944 r.; Landesamt für Bürger- und Ordnungsangelegenheiten Berlin, Reg. 649, list dowódcy 13 Okrętowego Batalionu Kadrowego do rodziców Kurta D. z 13 listopada 1940 r.

gdyż kierownictwo batalionu w Wilhelmshaven zaledwie kilka dni po wystaniu ostatniego listu złożyło u dowództwa sił marynarki na Morzu Północnym wnioski o skierowanie Kurta na Hel. W uzasadnieniu czytamy m.in., że Kurtowi *cały czas brakuje energii, jest apatyczny i zmęczony. Swoją służbę pełni tylko pod wielkim przymusem, i to w sposób całkowicie obojętny. [...] Wszelkie wysiłki zmierzające do wychowaniu go w porządku i w czystości nie przyniosły efektów*¹³. Na nieco ponad 4,5 miesiąca pobytu w 4 Batalionie w Wilhelmshaven Kurt spędził 56 dni w areszcie o zaostrowym rygorze¹⁴. *Tym zachowaniem B. udowodnia, że wszystkie podlegające zastosowaniu środki wychowawcze nie mają na niego żadnego wpływu, że pod względem charakterologicznym i moralnym sięgnął dna, co sprawia, że przeniesienie go do wojennego oddziału specjalnego wydaje się koniecznością*¹⁵.



Kurt B. w karnej jednostce Kriegsmarine w Helu-Borze przebywał od października 1941 r. do marca 1942 r.
Fot. Bundesarchiv Berlin-Reinikendorf Abteilung PA

Wniosek zaakceptowano – Kurt trafił na Półwysep Helski. Cel nie został jednak osiągnięty. Od połowy października 1941 r. do końca marca 1942 r. Kurta sześciokrotnie karano dyscyplinarnie za *zachowania nieprzystające żołnierzowi* (unmilitärisches Benehmen)¹⁶, za nieposłuszeństwo i niewykonywanie rozkazów (spożywanie posiłków poza czasem do tego wyznaczonym, uchylanie się od prania brudnych rzeczy), za łamanie karnej zasady twardego łóża (spanie bez siennika), unikanie ćwiczeń sportowych oraz okłamywanie przełożonych. Wydalenie Kurta z marynarki wojennej było kwestią czasu – procedurę wszczęto

¹³ Zob. przyp. 9.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tu i dalej: BArch PA, St. Nr. N. 280/40 KS, arkusz oceniający Kurta B. za okres od 13 października 1941 r. do 1 kwietnia 1942 r.

w marcu 1942 r. W uzasadnieniu dowódcy jednostki, kpt. Georga Schneidera¹⁷, czytamy: *Od razu dało się zauważyć, że [Kurt] to człowiek bardzo źle wychowany, kompletnie zaniedbany, chwiejny, brak mu silnej woli, który nie jest w stanie podporządkować się wojskowemu rygorowi i porządkowi. Jego nikła predyspozycja do bycia żołnierzem i sama tylko fizyczna niemoc w sposób naturalny bardzo mu to utrudniają*¹⁸. Według kpt. Schneidera Kurt nie skorzystał z ostatniej szansy na to, *aby stać się chociażby przyzwoitym żołnierzem, jeśli z racji fizycznych i intelektualnych braków nie może być żołnierzem wybitnym [...] był wielokrotnie upominany, czasem przy mniejszych wykroczeniach kary nie wymierzano, aby pokazać mu, że jego przełożeni chcą jedynie wychować go na użytecznego żołnierza, a nie zniszczyć*¹⁹. Jak zauważył dowódca kompanii, szczególne opory Kurt wykazywał w kwestiach porządku i higieny osobistej. Swoje uzasadnienie zakończył słowami: *[Kurt] musi zostać usunięty z Wehrmachtu. Doszedłem do wniosku, że jego ponowne wcielenie do jednostki wojskowej nie wchodzi w grę i że konieczne jest przeniesienie go do obozu koncentracyjnego*²⁰.

W KL Stutthof Kurta osadzono 17 kwietnia 1942 r. (razem z nim do obozu dostarczono jeszcze trzech innych marynarzy). Jednostką kierującą była gdańska policja. Otrzymał numer 13109 oraz kategorię więźnia politycznego. Zmarł dokładnie miesiąc później – 17 maja²¹. Oficjalną przyczyną jego śmierci była „niewydolność serca i układu krążenia”²². Kurt pozostawił po sobie parę butów, maszynkę oraz pędzel do golenia²³. Jego ciało pochowano w zbiorowej mogile na gdańskiej Zaspie²⁴. Na zachowanej karcie personalnej Kurta widnieje adres jego matki: Hamburg-Barmbek, Drosselstraße 35 a²⁵.

Karny oddział na Półwyspie Helskim

¹⁷ Georg Schneider (1902–1945), kapitan marynarki (Kapitänleutnant), od 1943 r. komandor podporucznik (Korvettenkapitän), szef helskiego oddziału specjalnego w latach 1939–1942.

¹⁸ BArch PA, St. Nr. N. 280/40 KS, wniosek o skierowanie Kurta B. do obozu koncentracyjnego z 18 marca 1942 r.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ AMS, sygn. I-IIIE-5, s. 99, księga ewidencyjna więźniów.

²² Tamże, sygn. Z-V-5, s. 239, akt zgonu Kurta B. Marynarz dwukrotnie przebywał w obozowym rewirze – z powodu ogólnego osłabienia organizmu i niewydolności układu krążenia (1–9 maja 1942 r., 14–17 maja 1942 r.); tamże, sygn. I-III-25695, karta personalna Kurta B.; tamże, sygn. I-VB-10, s. 34, księga chorych; tamże, sygn. I-VB-21, s. 38, lista zwalnianych z rewiru więźniarskiego.

²³ Tamże, sygn. I-III-25695, karta Kurta B. z magazynu mienia więźniarskiego.

²⁴ Zob. przyp. 6. Dziś w tym miejscu (w dzielnicy Wrzeszcz Dolny, ul. Bolesława Chrobrego 88) znajduje się upamiętnienie – Cmentarz Ofiar Hitleryzmu.

²⁵ Tamże.

Kriegsmarine, składowa niemieckich sił zbrojnych w latach 1935–1945, była elementem narodowosocjalistycznego państwa²⁶. Koncepcja „wychowawcza”, jaką realizował Wehrmacht, zakładała spójność między celami wojskowymi a nazistowską ideologią. Innymi słowy: stawiano znak równości między żołnierską dyscypliną a aprobatą dla polityki spod znaku swastyki. Tym samym wszelkie akty niesubordynacji ze strony niemieckich żołnierzy – *repräsentantów* narodowosocjalistycznej Rzeszy (Hitler w odezwie do Wehrmachtu z 1 września 1939 r.), mających obowiązek *walczyć z pełną determinacją o honor i prawo do istnienia wskrzeszonego narodu niemieckiego*²⁷ – były działaniami godzącymi w państwo i rozkładającymi niemiecką Volksgemeinschaft.

Kurt był jednym z tych żołnierzy, dla których Wehrmacht – balansując między koniecznością izolacji „elementów” osłabiających morale armii a potrzebą gromadzenia jak największych rezerw osobowych – dysponował szeregiem narzędzi „resocjalizacji”²⁸. Ponieważ żołnierze ci przez swoje niezdiscyplinowanie stanowili w oczach dowódców zagrożenie dla siły bojowej wojska, a z drugiej strony, charakter ich *niegodnych żołnierza zachowań* (unsoldatisches Verhalten)²⁹ nie zawsze pozwalał na zastosowanie przepisów (zaostrzonego) kodeksu wojskowego, przekazywano ich (wcześniej karanych dyscyplinarnie) m.in. do specjalnych oddziałów karno-wychowawczych (Sonderabteilungen). Do jednostek kierowano także tych żołnierzy, którzy mieli na swoim koncie wyroki sądowe. Przepisy regulujące te kwestie zatwierdził Wehrmachtamt, urząd-poprzednik naczelnego dowództwa Wehrmachtu (Oberkommando der Wehrmacht), w 1936 r. Wtedy też powstały pierwsze Sonderabteilungen. Wojska lądowe posiadały siedem oddziałów specjalnych, lotnictwo i marynarka – po jednym oddziale. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej komanda te rozwiązano, a żołnierzy skierowano na front albo – do obozów koncentracyjnych, na co Wehrmachtamt zezwalał od końca

²⁶ Tu i dalej, jeśli nie podano inaczej, zob. M. Messerschmidt, „Zur Aufrechterhaltung der Manneszucht”. *Historische und ideologische Grundlagen militärischer Disziplin im NS-Staat* [w:] *Die anderen Soldaten. Wehrkraftzersetzung, Gehorsamsverweigerung und Fahnenflucht im Zweiten Weltkrieg*, N. Haase, G. Paul (red.), Frankfurt am Main 1997, s. 19–36, tu: s. 35.

²⁷ Cyt. za: F. Meier, *Kriegsmarine am Feind...*, s. 9.

²⁸ Tu i dalej, jeśli nie podano inaczej, zob. H.-P. Klausch, „Erziehungsmänner” und „Wehrunwürdige”. *Die Sonder- und Bewährungseinheiten der Wehrmacht* [w:] *Die anderen Soldaten...*, s. 66–82. Na temat topografii więziennictwa niemieckiego Wehrmachtu zob. np. F. Ausländer, „Zwölf Jahre Zuchthaus! Abzusitzen nach Kriegsende!” *Zur Topografie des Strafgefängniswesens der Deutschen Wehrmacht*, tamże, s. 50–65.

²⁹ Takie sformułowanie odnajdziemy w aktach osobowych niejednego marynarza, np.: BArch PA, St. Nr. N. 505/39 KS, wniosek o skierowanie Hansa L. do obozu koncentracyjnego z 28 maja 1942 r.; tamże, St. N. 616/36 ES, wniosek o przeniesienie Wilhelma W. do obozu koncentracyjnego z 14 listopada 1941 r.

1937 r. Niebawem powrócono do koncepcji oddziałów specjalnych – sformowanych już do potrzeb wojennych (Kriegssonderabteilungen). Pobyt w takiej jednostce trwał trzy miesiące (w wyjątkowych sytuacjach mógł zostać przedłużony). W przypadku, kiedy żołnierz „się sprawdził”, kierowano go do jednostki frontowej, jeśli nie – zwalniano ze służby wojskowej, oddawano do dyspozycji cywilnego aparatu (policji), a ten przekazywał go do czasu demobilizacji, czyli *de facto* na czas nieokreślony, do właściwego sobie obozu koncentracyjnego, który stanowił ostatnie ogniwo w łańcuchu represji wobec „symulantów”. Podstawą wydalenia z Wehrmachtu były paragrafy 23 i 24 ustawy o obronności państwa (Wehrgesetz) z 1935 r., które w 1936 r. Kriegsmarine doprecyzowała, formułując dla siebie wytyczne w sprawie zwolnień podoficerów i załóg marynarki wojennej³⁰.

Kriegsmarine swój batalion specjalny posiadała w rejonie Zatoki Gdańskiej, na Półwyspie Helskim – między Jastarnią (niem. Heisternest) a Helą (niem. Hela), rybackimi wioskami, w pobliżu przystanku kolejowego Hel-Bór (niem. Hela-Wald)³¹. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej Hel należał do Polski; był główną bazą polskiej floty wojennej³². W październiku 1939 r. (po zakończonej kampanii wrześniowej) Mierzeja Helska weszła w skład Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen). Niemcy, świadomi znaczenia półwyspu dla militarnego bezpieczeństwa Rzeszy, przystąpili do rozbudowy sieci helskich stanowisk obronnych oraz zainicjowali szereg prac budowlanych niezbędnych m.in. do obsługi floty okrętów podwodnych stacjonujących w rejonie Zatoki Gdańskiej. Nowe U-Booty testowano i w Helu, i na morskich poligonach; kadłuby okrętów produkowano w gdyńskiej filii Deutsche Werke Kiel AG. Ponadto miejscowości półwyspu były idealnym miejscem dla rekonwalescencji chorych i rannych żołnierzy Wehrmachtu – inny rodzaj „rekonwalescencji” czekał marynarzy Kriegsmarine w batalionie specjalnym. Utworzony w październiku 1939 r. jako Kriegssonderabteilung Ost działał do wczesnego lata 1942 r., a następnie, pod nazwą Marinefeldsonderkompanie, od lutego 1943 r. do ostatnich miesięcy roku 1944³³. Program karno-wychowawczy realizowano poprzez ciężką pracę, zmniejszone racje żywnościowe oraz bezpardonowy dryl – który musiał wywoływać (różnie wyrażaną, co mogą ilustrować przedstawione w opracowaniu przypadki)

³⁰ *Bestimmungen über Entlassung von Unteroffizieren und Mannschaften der Kriegsmarine vom 28.11.36*, Berlin 1936, s. 14, 28–30.

³¹ H.-P. Klausch, *Endstation Hela?...*, s. 61.

³² M. Kardas, *Okupacja hitlerowska Helu. Wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2011, nr 2 (185), s. 165–186.

³³ H.-P. Klausch, *Endstation Hela?...*, s. 60–72, 117–132. Najnowsze wyniki badań wskazują, że marynarzy z Helu kierowano do KL Stutthof jeszcze w styczniu 1945 r. Zob. AMS, sygn. I-III-9872, kwestionariusz osobowy Johanna (Johannesa) M.

kontrę ze strony marynarzy: *W kompanii karnej znęcano się fizycznie i psychicznie nad tymi, co ją tworzyli przez niesubordynację wobec przywódców i za uległość dla podwładnych [...]. Czasem długo ćwiczący ludzi zgrupowanych w szeregach biegiem po dużych piaszczystych wzniesieniach. Plecaki musieli mieć obciążone cegłami. Podawano im przeróżne komendy. Nie tylko padnij czy powstań. Należało na rękach stawać, na jednej nodze. Wielu w upale czy mrozie upadało z wyczerpania lub wcale nie powstawało po długim czołganiu³⁴. Jeden z byłych marynarzy twierdził po wojnie, że było [tam] gorzej aniżeli podczas mojego późniejszego pobytu w Stutthofie. [...] Doznane [tam] szkazy były najgorsze, jakie przeżyłem³⁵.*

Daleko od domu: przykład Egon R.

Na Półwysep Helski trafił też Egon r., ur. 15 lipca 1923 r. w Stargardzie, od września 1940 r. w marynarce wojennej³⁶. Zachowało się kilka jego listów, które pozwalają spojrzeć na losy marynarzy z helskiej kompanii od bardziej osobistej strony – oraz wejść głębiej w emocje niektórych z nich. Przytoczone poniżej dla kontrastu, w przeciwieństwie do systemowych dokumentów jurysdykcji wojskowej nie mogą mieć reprezentatywnego charakteru, choć przełamują stereotyp marynarza-szkodnika i nieudacznika. W liście z 19 grudnia 1943 r. Egon pisze m.in.: *Przede wszystkim, kochani Rodzice, chciałbym jak zawsze podziękować Wam za Wasze ogromne serce, które tak hojnie obdarowuje mnie miłością. Właśnie teraz, kiedy zbliża się Boże Narodzenie, piąte tej wojny, a my nie możemy być razem, tym mocniej serca nasze powinny być ze sobą złączone, a ból, jaki nosimy, niech będzie nas wszystkich udziałem. [...] Żeby rok 1944 był, i [taki] będzie, dla Was i dla mnie rokiem, kiedy znów na horyzoncie zawita radość, a wszystko to, co było, przemienie na zawsze³⁷.*

9 stycznia 1944 r. marynarz wysłał kolejny list do rodziców: *Święta i Nowy Rok za nami. W tej chwili z moim zdrowiem nie jest najlepiej. Głowa opuchnięta jak u świni i ból, który promieniuje wzdłuż czoła. Oddychać mogę tylko przez usta. Myślę, że taki stan nie potrwa długo i będzie lepiej. Jeśli chodzi o samopoczucie, ten sam ból. Żeby tylko, Boże chroń, nie mieć znowu takich jakichś majaków. Ale nie przejmujcie się, to minie. To jak, kochani Rodzice, minęły Wam święta? Nie dostałem*

³⁴ W. Greinke (red.), *Prosta droga jak... Z opowiadania Brunona Bizewskiego*, Pelplin 2002, s. 44. Przytoczono najbardziej wiarygodny (w świetle innych źródeł) fragment relacji, por. np. H.-P. Klausch, *Endstation Hela?...*, s. 119, 136–137, 171–172.

³⁵ AMS, sygn. Z-V-22, notatka A. Nicolaysena dla adwokata dr. Dąbrowskiego (tłumaczenie).

³⁶ BArch PA, St. Nr. N. 9224/40 S, skrócony wypis z ewidencji okrętowej dywizji kadrowej na Morzu Północnym (Schiffsstammdivision der Nordsee) dot. Egon R. (kopia).

³⁷ Landesarchiv Nordrhein-Westfalen Abteilung Westfalen (dalej: LAV NRW W), Q 222 Nr. 8995, list Egon R. do rodziców z 19 grudnia 1943 r. Za pomoc w odczytaniu tego i dwóch kolejnych listów autor dziękuje Irmgard Stoltenberg (zm. 2018) oraz Giseli Erlemann.

jeszcze żadnego listu i nie wiem, co u Was. Pewnie razem miło spędziliście czas i myśleliście o całej rodzinie! Mój nastrój był taki sam. Świąta poza domem – wciąż daleko [od domu]. Przyjdzie taki czas, kiedy wojna dobiegnie końca, a my będziemy mogli się oddać naszym codziennym zajęciom. Życ chcę tylko dla dwóch [osób], dla Was, dla nikogo więcej. Moje cierpienia też kiedyś się skończą³⁸.

Ostatni heliski list Egon do matki i ojca nosi datę 13 lutego 1944 r.: *Na pewno bardzo się ucieszycie, kiedy Wam napiszę, że wysyłają mnie do obozu koncentracyjnego. Z dniem 14.2.1944 zwalniają mnie z czynnej służby wojskowej i przenoszą do rezerwy. Jak to jest, że idę do obozu, nie potrafię Wam do końca wyjaśnić. Choć podczas mojego pobytu w jednostce dostałem tylko 46 dni aresztu, a po ostrzeżeniu w areszcie już nie byłem, wysyłają mnie do obozu z kilkorgiem młodych ludzi. O innych moich karach informował Was swego czasu pan porucznik Roder³⁹. Tak więc, kochani Rodzice, od Was zależy, nie ode mnie, czy będę mógł do Was wrócić czy nie. Chęć do tego, aby się nie poddawać, miałem do momentu, kiedy się dowiedziałem o obozie. Teraz jednak jestem wytrącony z równowagi⁴⁰.*

Egon, który w cywilu przyuczał się do zawodu kupca, do marynarki wojennej zaciągnął się na ochotnika na cztery i pół roku; trafił do placówki kontroli wybrzeża w Holandii (Küstenüberwachungsstelle Niederlande)⁴¹. Pierwszą karę, w postaci musztry, za niewypełnienie rozkazu, otrzymał tuż po rozpoczęciu służby (październik 1940 r.); wkrótce doszły kolejne: zakaz opuszczania jednostki za *niewojskowe* (unmilitärisch) zachowanie (poza jednostką), areszt za niewykonanie rozkazu oraz areszt o zaostrozonym rygorze za *całkowicie niewojskowe* (völlig unmilitärisch) zachowanie podczas urlopu w rodzinnym Stargardzie. W ostatnim przypadku przewinienie zostało nazwane: Egon ukarano za śpiewanie na ulicy i *impertynencję wobec policjanta*. Choć w swojej opinii dowództwo placówki kontroli wybrzeża w Holandii nie było tak jednoznacznie surowe i krytyczne, i nie odmawiało Egonowi zdatności do pełnienia służby w wojsku (*R. stara się uzupełniać swoje braki⁴²*), to jednak i tu zastosowana retoryka nie pozostawia

³⁸ Tamże, list Egon r. do rodziców z 9 stycznia 1944 r.

³⁹ Fritz Roder (1908–1998), porucznik marynarki, szef helskiego oddziału specjalnego w latach 1943–1944.

⁴⁰ List Egon R. do rodziców z 13 lutego 1944 r. Listy są częścią dokumentacji prokuratury w Bochum, która w latach 50. XX w. prowadziła śledztwo w sprawie byłego komendanta obozu koncentracyjnego Stutthof Paula Wernera Hoppego (1910–1974). Zgodnie z informacją przekazaną prokuraturze – i dołączoną do listów – Egon mógł cierpieć na zaburzenia natury psychicznej. Zob. LAV NRW W, Q 222 Nr. 8995.

⁴¹ BArch PA, St. Nr. N. 9224/40 S, wyrok sądu polowego drugiego admirała na Morzu Północnym z 12 kwietnia 1943 r. (kopia).

⁴² Tamże, opinia dowództwa placówki kontroli wybrzeża w Holandii o Egonie r. z 27 maja 1942 r. (kopia).

wątpliwości co do tego, jak system widział niepokornych marynarzy: *R. nie ma w sobie nic z żołnierza, trzeba go prowadzić silną ręką i cały czas kontrolować [...] catkowiec niedojrzały charakter, który może się jeszcze rozwinąć dzięki konsekwencji w [jego] prowadzeniu*⁴³.

W sierpniu 1942 r. Egon wyrokiem sądu polowego przy dowódcy marynarki w Holandii (Feldgericht des Marinebefehlshabers in den Niederlanden) został skazany na trzy miesiące i dwa tygodnie więzienia za kradzież (na podstawie kodeksu wojskowego) oraz (na podstawie cywilnego kodeksu karnego) za przestępstwo popełnione pod wpływem alkoholu⁴⁴. Ponadto „władca sądowy” (Gerichtsherr) zarządził zdegradowanie Egona ze stopnia starszego marynarza (Matrosengefreiter) do najniższego stopnia – marynarza (Matrose). W dyspozycji czytamy: [Popełnione przez niego] *przestępstwo oraz niekorzystna opinia wymagają, aby R. pod odbyciu kary został przydzielony do specjalnej jednostki*⁴⁵. Egon trafił do więzienia wojskowego w nadreńskim Germersheim, z którego zwolniono go w grudniu 1942 r. i przekazano do 4 Okrętowego Batalionu Kadrowego w Wilhelmshaven⁴⁶, a w styczniu 1943 r. – na „wychowanie” do 30 Okrętowego Batalionu Kadrowego w pobliskim Wittmund (30. Schiffs-Stamm-Abteilung)⁴⁷. Tam w kwietniu 1943 r. sąd polowy przy drugim admirale na Morzu Północnym (Feldgericht des 2. Admirals der Nordseestation) udowodnił Egonowi współudział w kradzieży (pobrał z marynarskiej kuchni większe, niż stanowił jego przydział, porcje chleba, kiełbasy i margaryny) oraz ukarał go za noszenie odznaki Matrosengefreiter (choć wcześniej został zdegradowany). Egon został skazany na pięć miesięcy więzienia⁴⁸. Karę odbywał do maja do października 1943 r. w więzieniu Wehrmachtu Torgau-Brückenkopf w Saksonii oraz w wojskowym obozie karnym w bawarskim Wildflecken (Wehrmachtgefangenenabteilung

⁴³ Tamże.

⁴⁴ BArch PA, St. Nr. N. 9224/40 S, wyrok sądu polowego przy dowódcy marynarki w Holandii z 4 sierpnia 1942 r. (kopia).

⁴⁵ Tamże, dyspozycja „władcy sądowego” przy dowódcy marynarki w Holandii z 10 sierpnia 1942 r. (kopia). Pełna dokumentacja procesowa w sprawie Egona R. zob. Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv Freiburg (dalej: BArch MA), RM 123/51982. Tzw. władca sądowy koordynował postępowanie karne; miał decydujący wpływ na wyrok orzekającego sędziego; zatwierdzał bądź uchylał wyrok.

⁴⁶ BArch PA, St. Nr. N. 9224/40 S, zwolnienie z więzienia w Germersheim z 21 grudnia 1942 r. (kopia).

⁴⁷ Tamże, wyrok sądu polowego przy drugim admirale na Morzu Północnym z 12 kwietnia 1943 r. (kopia). 30 Okrętowy Batalion Kadrowy w Wittmund miał status jednostki wychowawczej, zob. przyp. 70.

⁴⁸ Pełna dokumentacja drugiego procesu w sprawie Egona r. zob. BArch MA, RM 123/82460.

Wildflecken)⁴⁹. Odbywwszy karę, Egon wrócił do jednostki w Wilhelmshaven⁵⁰, by wkrótce zasilić oddział na Półwyspie Helkim.

W obozie koncentracyjnym Stutthof gdańska policja osadziła go 15 lutego 1944 r. (Były) marynarz otrzymał numer 31829 oraz kategorię *aus der Wehrmacht* (więzień z Wehrmachtu)⁵¹. Choć źródła na temat jego dalszych losów milczą – i nie wiemy, czy udało mu się przeżyć – można założyć, że trafiając do obozu koncentracyjnego, Egon znalazł się w podobnym położeniu co inni marynarze z Półwyspu Helkiego⁵². Pobyt w Stutthofie był dla nich kontynuacją sztykan, jakich doświadczali w karnym batalionie. Można wysunąć hipotezę, że represje wobec nich ze strony załogi SS miały intencjonalnie szczególnie upokarzający charakter, ponieważ marynarze ci *zawiedli* (*Versagen*)⁵³ jako mężczyźni i – żołnierze: *Ćwiczenia przeprowadzali Blockführerzy*⁵⁴. *Polegaty one na biegach w zwartej kolumnie, padaniu, czołganiu się, skokach w przysiadach – przerywane marszami z obowiązkowym śpiewem itp. Tempo ćwiczeń podawane słownie, uzupełniane było biciem i kopaniem. Czas trwania ćwiczeń uzależniony był od szybkości zmęczenia przeprowadzającego ćwiczenia Blockführera*⁵⁵. Z drugiej strony, co pokazuje historie niektórych marynarzy, mogli oni z czasem awansować w hierarchii więźniarskiej (obejmując kierownicze stanowiska w tzw. pomocniczym aparacie nadzoru lub dostając się do

⁴⁹ BArch PA, St. Nr. N. 9224/40 S, informacja o osadzeniu Egona r. w więzieniu Torgau-Brückenkopf z 18 maja 1943 r. (kopia), informacje o przeniesieniach Egona r. między więzieniem Torgau-Brückenkopf a obozem karnym w Wildflecken z 27 lipca 1943 r. i 8 września 1943 r. (kopie).

⁵⁰ Tamże, zwolnienie z więzienia Torgau-Brückenkopf z 18 maja 1943 r.

⁵¹ AMS, sygn. I-IIB-10, s. 29, lista transportowa z 15 lutego 1944 r. Równoważnym identyfikatorem więźniów kategorii *aus der Wehrmacht* był skrót SAW (Sonderaktion/ Sonderabteilung [der] Wehrmacht).

⁵² W polskich opracowaniach dot. historii KL Stutthof wątek marynarzy z Helu (jako jednej z grup więźniarskich) pojawia się na marginesie innych badań i nie został do tej pory rozwinięty. Zob. np. M. Owiński, *Obóz specjalny w KL Stutthof (1944–1945)*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 2013, nr 1 (11), s. 99–160, tu: s. 112. W niemieckiej historiografii zob. H.-P. Klausch, *Endstation Helg?...*, s. 145–153.

⁵³ Określenie to (odmieniane przez wszystkie przypadki) odnajdziemy w aktach osobowych wielu marynarzy, zob. np. BArch PA, St. Nr. N. 5046/41 K, wniosek o skierowanie Gerharda K. do obozu koncentracyjnego z 8 lutego 1944 r.; tamże, St. Nr. N. 19086/41 K, wniosek o osadzenie Johanna J. w obozie koncentracyjnym z 6 kwietnia 1944 r. Zob. także przyp. 29.

⁵⁴ Blockführer, esesman zarządzający blokiem więźniarskim.

⁵⁵ H. Tempczyk, AMS, Relacje i wspomnienia, t. 1, s. 274. Przytoczono najbardziej wiarygodny (w świetle innych źródeł) fragment relacji, por. np. W. Wiciński, tamże, Relacje i wspomnienia, t. XVII, s. 146; Staatsarchiv Hamburg (dalej: StAH), 213-12 Nr. 0666, zeznania Ernsta L. i Franza S. w procesie karnym przeciwko F. Selonke i K. Kliefothowi.

uprzywilejowanego komanda) – polepszając tym samym swój byt (co w jednostce karnej na Helu nie było możliwe)⁵⁶.

(Po)wojnie: przykład Heinza H.

W marcu 1950 r. Theodor H. złożył w hamburskim urzędzie pomocy społecznej wniosek o odszkodowanie z tytułu osadzenia jego syna Heinza w obozie koncentracyjnym⁵⁷. Jak tłumaczył, nie chce się wzbogacić na śmierci syna – powodem złożenia wniosku był przede wszystkim zły stan jego zdrowia. Na dowód załączył zaświadczenie lekarskie, w którym czytamy m.in.: *Obok czysto organicznych schorzeń występują u pana H. poważne zaburzenia psychiczne będące wynikiem śmierci żony i 2 synów (skutek wojny). Łącznie dolegliwości te utrudniają [mu] niejednokrotnie funkcjonowanie w codziennym życiu*⁵⁸.

Według Theodora Heinz, zmarły w Stutthofie w maju 1944 r. (były) marynarz Kriegsmarine, trafił do obozu za odmowę pełnienia służby na uszkodzonym statku. Poinformowały go o tym osoby trzecie, a gdańska policja, która aresztowała Heinza, miała odmówić wyjaśnień w tej sprawie⁵⁹. Theodor powołał się na obowiązującą w Hamburgu ustawę odszkodowawczą (Haftentschädigungsgesetz) z 16 sierpnia 1949 r., która przyznawała finansowe wsparcie ofiarom reżimu narodowosocjalistycznego. W listopadzie 1951 r. wniosek został oddalony, ponieważ nie można było udowodnić, iż represje, jakie spotkały Heinza, miały charakter polityczny⁶⁰ – a w myśl ustawy ofiarą była osoba prześladowana z powodu przekonań politycznych, przynależności rasowej, wiary lub światopoglądu⁶¹. Okazało się także (o czym Theodor miał nie wiedzieć), że sąd wojskowy w Wilhelmshaven skazał jego syna, zanim ten trafił do obozu, na sześciomiesięczną karę więzienia za kradzież (jakiego rodzaju?), co pozbawiło

⁵⁶ Zob. przyp. 35. Inny marynarz, Karl-Heinz Lannte (prawdopodobnie przeżył wojnę) miał w Stutthofie pełnić funkcje blokowego i kapo, pracował w krematorium oraz służył w charakterze policjanta obozowego, zob. G. Knoff, AMS, Relacje i wspomnienia, t. 6, s. 47; W. Wallit, tamże, Relacje i wspomnienia, t. 16, s. 155; F. Spillmann, tamże, Relacje i wspomnienia, t. 24, s. 175.

⁵⁷ StAH, 351-11 Nr. 18946, wniosek odszkodowawczy Theodora H. z 31 marca 1950 r.

⁵⁸ Tamże, zaświadczenie lekarskie dot. Theodora H. z 13 lipca 1950 r.

⁵⁹ Zob. przyp. 57.

⁶⁰ StAH, 351-11 Nr. 18946, decyzja hamburskiego urzędu odszkodowawczego w sprawie Theodora H. z 9 listopada 1951 r.

⁶¹ W powojennych Niemczech wprowadzono różne regulacje, które z jednej strony miały zadośćuczynić ofiarom reżimu narodowosocjalistycznego, z drugiej zaś pomóc im i ich bliskim w budowaniu życia od nowa. Początkowo regulacje wydawały władze okupacyjne, później – poszczególne landy. Ustawy odszkodowawcze przewidywały pomoc finansową dla osób, które doznały prześladowań ze względów politycznych, rasowych, religijnych bądź światopoglądowych (skazani za sabotaż żołnierze Wehrmachtu nie należeli do żadnej z tych grup). Pomoc mogły uzyskać także rodziny pomordowanych.

jego spadkobierców szans na odszkodowanie. Theodor twierdził, że pobyt Heinza w obozie Stutthof miał związek z sympatiami politycznymi ich obojga: on sam, wedle własnych słów, należał do Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands), a Heinz miał być członkiem Socjalistycznej Młodzieży Robotniczej (Sozialistische Arbeiter-Jugend). Jednymi świadectwami, jakie przedstawił, były: list syna, wysłany do matki z obozu tuż przed śmiercią, a także potwierdzenie jego zgonu – ale te nie mogły dostarczyć dowodu na polityczny kontekst śmierci Heinza. Ponieważ nie udało się pozyskać innych, wniosek rozpatrzono negatywnie, a sprawę zamknięto w marcu 1958 r.⁶².

W świetle historii Kurta i Egona nasuwa się pytanie, jaką wiedzą na temat służby Heinza Theodor faktycznie dysponował i czy przypadkiem nie dopasował



Heinz H. z odznaką wojenną „Kriegsabzeichen für Minensuch-, U-Boot-Jagd- und Sicherungsverbände. Fot. Archiwum Doris Albers.

swojej narracji do powojennych realiów wykluczających z grona osób uprawnionych do odszkodowania byłych żołnierzy Wehrmachtu, na których zaciążyło

⁶² StAH, 351-11 Nr. 18946, dyspozycja hamburskiego urzędu odszkodowawczego w sprawie Theodora H. z 11 marca 1958 r.

piętno tchórzcy i zdrajców narodu⁶³. Byłoby to zrozumiałe, chociażby ze względu na stan zdrowia Theodora, który – nie doczekawszy się odszkodowania – zmarł na raka w 1955 r. w wieku 59 lat⁶⁴.

Dlaczego Heinz trafił do Stutthofu? Czy, wydając decyzję o nieprzyznaniu odszkodowania jego ojcu, sprawiedliwym (choć zgodnym z przepisami) było powoływać się na fakt skazania syna przez wojskową jurysdykcję? I czym w istocie była kradzież, jakiej się dopuścił? Dziś w rodzinie mówi się, że Heinz (ur. 25 lutego 1921 r. w Hamburgu) marzył jako młody chłopak o pracy na morzu⁶⁵. Marzenie spełnił – pracował na statkach marynarki handlowej. W Kriegsmarine służyć jednak nie chciał (trafił do niej z poboru⁶⁶), a rodzice, bojąc się, że syn może zdezerterować, po urlopie, kiedy Heinz musiał wrócić do jednostki, zawsze odprowadzali go na statek. W marynarce przeszedł podobną drogę, co Kurt i Egon⁶⁷. Od września 1939 r. do kwietnia 1940 r. służył na przerywaczach zagród minowych (4. Sperrbrechergruppe). Szkolenie rekruckie odbył w bazie dowódcy trałowców w Cuxhaven (Stützpunktkompanie des Führers der Minensuchboote West). Następnie służył w podległej mu 18 Flotylli Trałowców (18. Minensuchflottille), a od marca do października 1941 r. – w 32 Flotylli (32. Minensuchflottille). Tam nadano mu stopień starszego marynarza. Niemniej w opinii przełożonych od początku nie wykazywał dużego zainteresowania służbą. To, jak również dwie kary dyscyplinarne (za przekroczenie urlopu i niedbanie o wyposażenie) były powodem przeniesienia go do 4 Okrętowego Batalionu Kadrowego (4. Schiffs-Stamm-Abteilung) w Wittmund. Tam karano go sześciokrotnie (łącznie 68 dni zaostrego aresztu) za niewykonywanie rozkazów, w tym za brak porządku i higieny osobistej.

W marcu 1942 r. decyzją sądu przy drugim admirałe floty na Morzu Północnym (Gericht des 2. Admirals der Nordseestation) w Wilhelmshaven Heinza skazano na sześć miesięcy więzienia za kradzież z włamaniem – ukradł dwóm kolegom marynarzom tytoń i papierosy – oraz zdegradowano do stopnia marynarza⁶⁸. Karę odbywał od kwietnia do października 1942 r. w oddziale

⁶³ Zob. przyp. 94.

⁶⁴ Zob. D. Albers, korespondencja elektroniczna z 25 listopada 2018 r. Żona Theodora Dora zmarła w 1946 r. w wieku 46 lat (również na raka); młodszy syn Egon zginął w wieku 18 lat podczas bombardowania Hamburga latem 1943 r. (operacja „Gomora”).

⁶⁵ Tu i dalej zob. D. Albers, korespondencja elektroniczna z 4 września 2016 r.

⁶⁶ BArch PA, St. Nr. N. 1044/39 KS, wniosek o przekazanie Heinza H. do oddziału Kriegsmarine w Helu-Borze z 14 stycznia 1943 r.

⁶⁷ Tamże, wniosek o wydalenie Heinza H. z Wehrmachtu i przeniesienie go do obozu koncentracyjnego z 6 września 1943 r.; tamże, spis kar dyscyplinarnych Heinza H.

⁶⁸ Tamże, dyspozycja drugiego admirała na Morzu Północnym dla działu personalnego z 2 kwietnia 1942 r.

więzienia Wehrmachtu w Torgau – przy kopalni Golpa (Wehrmacht-Gefangen-Abteilung Grube Golpa)⁶⁹. Od listopada 1942 r. do lutego 1943 r. Heinz przebywał w 30 Okrętowym Batalionie Kadrowym w Wittmund. Tu ukarano go cztery razy (20 dni zaostzonego aresztu) – za „organizowanie” dodatkowego jedzenia (ziemniaków) i kradzież tytoniu. Procedurom musiało stać się zadość. Dowództwo batalionu w Wittmund złożyło wniosek o przeniesienie Heinza do jednostki karnej Kriegsmarine, która operowała wówczas przy frontowym batalionie specjalnym wojsk polowych (Feldsonderbataillon des Feldheeres⁷⁰) na Wschodzie: *H. dostał tu ostatnią szansę, aby się wreszcie poprawić i nie wracać do błędów z przeszłości. Ale i tu nie wziął sobie do serca upomnień, nagan ani kar. [Swoimi] nowymi występami H. jednoznacznie dowiódł, że nie ma najmniejszej woli, aby się poprawić. H. jest żołnierzem, który nie potrafi żyć w grupie, [ma] całkowicie negatywny stosunek do żołnierskiej służby. H. stanowi przez to poważne zagrożenie dla porządku i męskiej dyscypliny w oddziale i za ostatni, uzasadniony środek wychowawczy uznaje się przeniesienie [go] do [karnej] kompani marynarki⁷¹.*

Wydaje się, że Heinz na front wschodni jednak nie trafił – w lutym 1943 r. przeniesiono go na Półwysep Helski, dokąd wrócił oddział specjalny Kriegsmarine⁷². Heinz przebywał tam do października 1943 r. W tym czasie wymierzono mu łącznie dziesięć kar dyscyplinarnych: za nieprzestrzeganie porządku, brak higieny osobistej, „organizowanie” dodatkowego jedzenia, picie brudnej wody oraz trzymanie podczas apelu rąk w kieszeniach. Marynarz spędził 54 dni w areszcie o zaostzonym rygorze. W opinii por. Roderera, szefa helskiej jednostki, czytamy: *H. [...] nie wykazywał woli poprawy. Dołożono wszelkich starań, aby sprowadzić H. na właściwą drogę. On jednak wszystkie upomnienia i pouczenia puszcza mimo uszu. [...] H. to prawdziwy miglanc, jest niechłujny i niechętny wojskowej służbie. Brakuje mu silnej woli, a przez to samodyscypliny. Ponieważ wszystkie środki wychowawcze zawiodły, trzeba [go] zwolnić z Wehrmachtu i przekazać policji⁷³.*

⁶⁹ Tamże, zwolnienie z oddziału Wehrmacht-Gefangen-Abteilung Grube Golpa z 23 października 1942 r. Pełna dokumentacja dochodzeniowa w sprawie Heinza H., zob. BArch MA, I 10 53966.

⁷⁰ W ramach reorganizacji Kriegssonderabteilung Ost podzielono latem 1942 r. na oddział karno-wychowawczy, który – pod nazwą Marinekompanie – działał przez ok. 6 miesięcy przy mającym podobny charakter batalionie wojsk lądowych na froncie wschodnim, oraz na dwa oddziały wychowawcze: 30 Okrętowy Batalion Kadrowy w Wittmund oraz 31 Okrętowy Batalion Kadrowy w Windau (Windawa na Łotwie). Szerzej: H.-P. Klausch, *Endstation Hela?...*, s. 85–97.

⁷¹ BArch PA, St. Nr. N. 1044/39 KS, wniosek o przeniesienie Heinza H. do helskiej jednostki z 14 stycznia 1943 r.

⁷² Tamże, spis kar dyscyplinarnych Heinza H. za okres od 11 lutego do 6 września 1943 r.

⁷³ Tamże, wniosek o przeniesienie Heinza H. do obozu koncentracyjnego z 6 września 1943 r.

W obozie koncentracyjnym Stutthof Heinza osadzono 28 października 1943 r. Otrzymał numer 26237 oraz kategorię więźnia politycznego⁷⁴. Zachowane akta personalne innego marynarza, który trafił wraz z nim do obozu, dają wgląd w proces decyzyjny na etapie przekazania go z Helu do Stutthofu⁷⁵. Tuż po wydaleniu Heinza z marynarki (18 października 1944 r.) gdańska placówka gestapo złożyła w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt), w którego dyspozycji znajdowali się więźniowie obozów koncentracyjnych, wniosek o objęcie marynarza „aresztem ochronnym” (Schutzhaft). Jeszcze przed wydaniem (kilka tygodni później) formalnej decyzji w tej sprawie Heinza wysłano do obozu pod Gdańskiem. Odebrano mu także odznaczenie wojenne (za służbę na trałowcach, ścigaczach okrętów podwodnych oraz służbę eskortową i patrolową – *Kriegsabzeichen für Minensuch-, U-Boot-Jagd- und Sicherungsverbände*)⁷⁶. 26 kwietnia 1944 r. zmarł w rewirze więźniarskim na zapalenie płuc⁷⁷. Rzeczy, które po sobie pozostawił (m.in. spodnie, koszulę, buty i szelki), komendantura odesłała na Hel⁷⁸. Niedługo przed śmiercią Heinz wysłał do matki list: *Kochana Mateczko! Wszystkie Twoje paczki i listy dostałem, dziękuję, bardzo mnie [one] ucieszyły. Kochana Mateczko, jak dotąd jestem cały i zdrowy, mam nadzieję, że wy póki co także. Życzę wam wesółych Świąt Wielkiej Nocy i dotrwania [do chwili], kiedy znów się zobaczymy. Pozdrawia was i całuje wasz syn Heinz*⁷⁹. Gdy wiadomość o śmierci Heinza dotarła do Hamburga, Dora H. była w drodze do Stutthofu⁸⁰.

Tchórzostwo czy odwaga?

Kiedy wybuchła wojna, Heinz i Kurt mieli po 18 lat; Egon był o dwa lata młodszy. Kiedy trafili do obozu Stutthof – mieli nieco ponad 20 lat. Jeśli przyjrzeć się wybranym rocznikom marynarzy osadzonych w Stutthofie, okaże się, że mężczyźni ci byli bardzo młodzi – większość z nich dorastała między pierwszą a drugą wojną światową⁸¹. Kurtowi towarzyszyło trzech marynarzy z roczników 1908, 1919 i 1921⁸².

⁷⁴ AMS, sygn. I-III-25918, karta Heinza H. z magazynu mienia więźniarskiego.

⁷⁵ Tamże, sygn. I-III-843, pismo gdańskiej gestapo do komendantury KL Stutthof w sprawie Helmutha Barscha z 23 października 1943 r.; tamże, decyzja o objęciu Helmutha Barscha aresztem ochronnym z 5 grudnia 1944 r.

⁷⁶ BArch PA, St. Nr. N. 1044/39 KS, pismo naczelnego dowództwa Kriegsmarine do jednostki marynarki wojennej w Helu-Borze z 10 listopada 1943 r.

⁷⁷ StAH, 351-11 Nr. 18946, zaświadczenie lekarza obozowego o śmierci Heinza H. z 27 kwietnia 1944 r.

⁷⁸ Zob. przyp. 74.

⁷⁹ StAH, 351-11 Nr. 18946, list Heinza H. do matki z 7 kwietnia 1944 r.

⁸⁰ Zob. przyp. 65.

⁸¹ Szczegółowa analiza wieku wszystkich znanych marynarzy-więźniów KL Stutthof wykracza poza ramy niniejszej pracy. Niemniej jednak przytoczone przykłady pokazują, że większość mężczyzn była bardzo młoda.

⁸² Zob. przyp. 21.

Z Egonem do Stutthofu przybyło sześciu kolegów: pięciu urodziło się w latach 1920–1923, jeden w roku 1916⁸³. Z kolei z Heinzem przybyło dwóch marynarzy urodzonych w 1917 i 1923 r.⁸⁴. Również w innym, największym znanym transporcie marynarzy z Helu (z 6 lipca 1944 r.), liczącym 18 mężczyzn, znalazły się roczniki 1920–1925 i tylko jeden rocznik młodszy (1914)⁸⁵. Czy wiek tych żołnierzy, z przynależnymi mu prawami i wolnościami, nie wpływał na ich stosunek do służby, szczególnie kiedy ta przeradzała się w kontrproduktywną tresurę? Ponadto ci młodzi mężczyźni, w przeciwieństwie do starszych o pokolenie dowódców, musieli inaczej definiować „posłuszeństwo”, bo wzrastali w czasach, kiedy duch monarchistyczny, *notabene* właściwy Reichswehrze⁸⁶, brutalnie ścierał się z ideami republikańskimi, a codzienność zmuszała niejednego obywatela do „nieposłuszeństwa” wobec narzuconego porządku. Nie mogło to nie wpłynąć na przebieg służby wychowanych w międzywojniu mężczyzn, nawet jeśli część z nich poddano indoktrynacji w Hitlerjugend (jak skutecznej?). Wojskowy dryl mógł otworzyć oczy. Czy otworzył je Kurtowi i Egonowi, którzy do marynarki zaciągnęli się na ochotnika? (Na marginesie: co skłoniło ich do wstąpienia w jej szeregi? Fascynacja morzem?⁸⁷). A może wojskowa dyscyplina po prostu wzmogła bunt niepokornych marynarzy, który był wpisany w ich młody wiek – a może i w ich naturę?

W jakich środowiskach wychowali się Kurt, Egon i Heinz? Barmbek, dzielnica Hamburga, w której mieszkał Kurt z matką, był dzielnicą robotniczą, w 1933 r. wciąż jeszcze sympatyzującą z komunistami i socjaldemokracją⁸⁸. Pominąwszy powody wstąpienia Kurta do Hitlerjugend (przecież przynależność do hitlerowskiej młodzieżówki nie musiała oznaczać sympatii dla idei nazizmu)⁸⁹, można się zastanowić, w jakim stopniu specyfika dzielnicy odbiła się na jego życiorysie. Również dzielnica Rothenburgsort, w której mieszkała rodzina Heinza⁹⁰, miała

⁸³ AMS, sygn. I-IIB-10, s. 29, lista transportowa z 15 lutego 1944 r.

⁸⁴ Tamże, sygn. I-III-843, kwestionariusz osobowy Helmutha Barscha; tamże, sygn. I-VB-23, s. 32, lista zwalnianych więźniów z rewiru obozowego z 14 kwietnia 1944 r.; BArch PA, St. Nr. N. 1523/41 S., akta osobowe Fritza N.

⁸⁵ AMS, sygn. I-IIB-10, s. 122, lista transportowa z 6 lipca 1944 r.

⁸⁶ J. Krasucki, *Historia Niemiec*, Wrocław 2004, s. 369.

⁸⁷ Por. P. Chruścielski, *Häftlingsanzug statt Marineuniform...*, s. 22.

⁸⁸ <http://www.geschichtswerkstatt-barmbek.de/barmbekgeschichte.html> [dostęp: 26.07.2019].

⁸⁹ Powody i data wstąpienia Kurta do Hitlerjugend nie są znane. W 1935 r., kiedy Kurt osiągnął wymagany wiek (14 lat), do organizacji należało 40 proc. hamburskiej młodzieży. Wówczas przynależność do młodzieżówki NSDAP była jeszcze dobrowolna, od 1936 r. – obligatoryjna. Zob. A. Schildt, *Jenseits der Politik? Aspekte des Alltags [w:] Hamburg im „Dritten Reich”*, J. Schmid (red.), Göttingen 2005, s. 268–272.

⁹⁰ Zob. przyp. 64.

charakter robotniczo-przemysłowy⁹¹. Czy prawdą jest, jak po wojnie utrzymywał jego ojciec, że obaj należeli do ruchu robotniczego? Jeśli wziąć jego twierdzenia za dobrą monetę, to należy przy tym stwierdzić, że z całą pewnością Theodor wpłynął na światopogląd dorastającego syna. W życiu Kurta, jak się wydaje, ojca natomiast zabrakło. (Wskazuje na to chociażby fakt korespondowania wojskowych przełożonych z jego matką, nie ojcem). Jak ewentualny brak męskiego wzorca wpłynął na rozwój Kurta? Jak dorastanie w niepełnej rodzinie (bez jednego lub obojga rodziców) ukształtowało innych marynarzy, którzy trafili do karnej kompanii na Półwyspie Helskim?⁹². Czy i tu nie należałoby szukać źródeł ich buntu i niezdiscyplinowania? A w sytuacji, kiedy ojciec w domu jednak był? Czy frontowe doświadczenia głowy rodziny z okresu pierwszej wojny światowej nie zdefiniowały pojęć przejętych przez synów, którzy wkrótce mieli walczyć dla Führera? Czy Egon, parafrazując słowa Hitlera, był takim mężczyzną, jakiego wydało wielkie pokolenie wojenne? Czy był dzielny i odważny, jak (być może) jego ojciec⁹³?

Pytanie tyleż retoryczne, co przewrotne. Bo w świetle bezprawia nazistowskiego reżimu, tj. prawa, które oddano w jego służbę, należy stwierdzić, że właśnie brak zgody na walkę, bez względu na motywy, jakie kierowały tymi, którzy swój obowiązek wobec ojczyzny „sabotowali”, trzeba – a przynajmniej można – odczytać jako akt odwagi, nie zdrady czy tchórzostwa, ale odwagi właśnie. Postawa niemieckiego marynarza z Helu, nawet jeżeli nie miała podtekstu politycznego, a w niejednym przypadku bliżej jej było do brawury i zwykłego nieposłuszeństwa (oraz chęci poprawy żołnierskiego bytu), nabiera zupełnie innego wymiaru w kontekście wojny, w jakiej ów marynarz musiał uczestniczyć. Kurt, Egon, Heinz oraz inni marynarze musieli mieć świadomość tego, że kolejne nieposłuszeństwo będzie mieć poważniejsze konsekwencje. Ryzyko było im znane. Ściągając na siebie kolejne kary, brnęli w ślepą uliczkę, za co niektórzy z nich zapłacili najwyższą cenę. Zrozumienie tej kwestii przyszło bardzo późno, a wyrazem była rehabilitacja ofiar wojskowej jurysdykcji okresu drugiej wojny

⁹¹ <http://www.hamburgs-stadtteile.de/lex/r/rothenburgsort/rothenburgsort.html> [dostęp: 26.07.2019].

⁹² Zachowana dokumentacja obozowa daje pewne wyobrażenie o sytuacji rodzinnej niektórych marynarzy. Zob. np. AMS, sygn. I-III-11986, karta personalna Josefa Petersa; tamże, sygn. I-III-8873, kwestionariusz osobowy Karla-Heinza Lanntego; tamże, sygn. I-III-26350, karta personalna Hugona E.; tamże, sygn. I-III-1715, kwestionariusz osobowy Ernsta B.; Arolsen Archives, Doc. No. 4423983, kwestionariusz osobowy Wilhelma Biedermanna.

⁹³ Por. G. Knopp, *Dzieci Hitlera*, Warszawa 2008, s. 58 (*Będziecie takimi mężczyznami, jakich wydało wielkie pokolenie wojenne. Będziecie dzielni i odważni, tacy, jakimi byli wasi ojcowie i starsi bracia*).

światowej (połączona z symbolicznymi odszkodowaniami) w latach 1998–2009⁹⁴.
Rehabilitacja późna, ale konieczna.

⁹⁴ Zob. *Entschädigung von NS-Unrecht. Regelungen zur Wiedergutmachung*, Berlin 2019, s. 21; https://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2012/39010668_kw20_kalender_17mai2002-208558 [dostęp: 26.07.2019]; <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/opfer-der-ns-justiz-bundestag-hebt-urteile-gegen-kriegsverraeter-auf-a-647783.html> [dostęp: 26.07.2019].